

Sygn. akt II UK 340/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku J. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującego się J. J. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z 27 marca 2017 r. którym organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wskazując, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

J. J. urodził się dnia 29 stycznia 1957 r. Pierwszą pracą J. J. był Kombinat Instalacji Sanitarnych, gdzie był zatrudniony od 5 września 1974 r. do 28 lutego 1985 r. na stanowisku montera instalacji sanitarnych, a następnie spawacza.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Zagranicznym „C.” w Zakładzie R. od 8 marca 1985 r. do 30 września 1985 r. na stanowisku spawacz-monter.

Po tym J. J. był zatrudniony w Zakładzie Usługowym B. W. od 1 października 1985 r. do 28 października 1988 r. na stanowisku spawacz-monter instalacji sanitarnych.

Kolejne zatrudnienie odwołującego, to Instalacje S. w okresie od 2 listopada 1988 r. do 28 lutego 1989 r., gdzie pracował na stanowisku monter-spawacz.

Następnie J. J. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlano - Handlowym „N.” w W. od 6 marca 1989 r. do 17 października 1994 r. na stanowisku monter-spawacz.

Po tym J. J. pracował w J. w okresie 20 października 1994 – 4 sierpnia 1999 r. na stanowisku monter instalacji sanitarnych – spawacz.

W dniu 2 marca 2017 r. J. J. złożył wniosek o przyznanie mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. ZUS uznał, że na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymuje się on łącznym stażem pracy w wymiarze 25 lat, przy czym nie uznał żadnego okresu jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III U (...) oddalił odwołanie ubezpieczonego J. J. z uwagi na brak udowodnienia na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganego 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżyła apelacją strona odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz art. 233 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji oddalił ją, stwierdzając, że nie zawiera ona uzasadnionych podstaw.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że ubezpieczony nie zdołał przedstawić wiarygodnych dowodów na okoliczność wykonywania pracy w szczególnych warunkach, podczas gdy Sąd Okręgowy na podstawie istniejących szczątkowych dokumentów pracowniczych oraz zeznań świadków dokonał możliwych ustaleń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgromadzonych w rozpatrywanej sprawie dowodów poczyniona przez sąd okręgowy, na okoliczność stażu ubezpieczeniowego i stażu pracy w warunkach szczególnych nie wykraczała poza granice art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku apelacji dla oceny wskazanych dowodów dokonanej z poszanowaniem art. 233 k.p.c. nie mogą pozostać bez znaczenia dokumenty wystawione przez zakłady pracy z chwilą ustania zatrudnienia odwołującego tj. świadectwa pracy. Krytyka tych dokumentów była dla Sądu odwoławczego niezrozumiała zważywszy, że ubezpieczony nie kwestionował ich w chwili wydania i posługiwał się nimi składając wniosek o ustalenie kapitału początkowego.

Analiza osobowych źródeł dowodowych prowadziła do wniosku, że zarówno twierdzenia świadków, jak i ubezpieczonego nie są zgodne z treścią wynikającą z dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego, ani też nie stanowią jej logicznego uzupełnienia. Niewątpliwym jest, iż odwołujący wykonywał prace spawalnicze, jednakże dokumentacja pracownicza nie potwierdza, iż praca ta wykonywana była stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W razie przeprowadzenia w zasadzie wyłącznie dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, w ocenie Sądu drugiej instancji, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty tego nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości, tak jak w niniejszej sprawie.

Oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji nie podważały, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wreszcie dokumenty, na które zwraca uwagę ubezpieczony w apelacji. Wbrew stanowisku skarżącego powołane zaświadczenie- świadectwa o wykonywaniu pracy w warunkach szczególnych nie odwołuje się do źródeł jego wydania, a przede wszystkim nie zawiera daty

sporządzenia (z przedsiębiorstwa J. - co istotne w dokumentacji ZUS dokument bez daty w aktach Sądu dokument datowany), natomiast jego treść stoi w sprzeczności z treścią znajdujących się w aktach świadectw pracy wydanych po zakończeniu zatrudnienia. Również okoliczności wystawienia świadectwa pracy w warunkach szczególnych za okres zatrudnienia od 20 października 1994 r. do 4 sierpnia 1999 r. przedstawione przez ubezpieczonego budzą wątpliwości. Okoliczności i sposób wejścia w posiadanie tego dokumentu nie pozwala na obdarzenie go wiarygodnością, zważywszy, iż w toku postępowania ujawniono 2 wersje tegoż dokumentu.

Z tych wszystkich względów zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przestawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny ze wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca. Sąd Okręgowy zrealizował normy obowiązujące przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne. Istniejąca dokumentacja pracownicza co do okresu i charakteru zatrudnienia ubezpieczonego jest w zasadzie spójna, podczas gdy zeznania świadków dość lakoniczne i co istotne nie zaprzeczające wyrażnie mieszanemu charakterowi stanowiska pracy - instalator - monter - spawacz.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną wnioskodawca w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c. Wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna, bowiem Sąd Apelacyjny w (...), przyjmując ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, uznał tym samym, iż aby prace kanalizacyjne mogły być uznane za prowadzone w głębokich wykopach w rozumieniu Rozporządzenia, muszą być prowadzone w wykopach o głębokości co

najmniej 3 metrów. Wymogu tego nie przewiduje natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Wymóg występowania minimalnej głębokości 3 metrów, od której wykop może być uznany za głęboki w rozumieniu Rozporządzenia, Sąd drugiej instancji przyjął w sposób całkowicie dowolny, uznając tę okoliczność, jak się wydaje jako fakt powszechnie znany. Sąd apelacyjny nie odwołał się przy tym ani do opinii biegłego, literatury przedmiotu, wiedzy technicznej, norm technicznych czy poglądów orzecznictwa. Sąd nie przedstawił w tym względzie żadnego uzasadnienia czy argumentacji, dlaczego właśnie taka a nie inna wielkość została przez niego przyjęta.

Ponadto, skarżący wskazał, że także błędne zastosowanie przez Sąd drugiej instancji art. 184 ust. 1 oraz art. 24 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z § 2 i § 4 ust. 1 Rozporządzenia powinno skutkować uznaniem niniejszej skargi za oczywiście uzasadnioną. Odmowa przyznania Skarżącemu prawa do wcześniejszej emerytury oparta została bowiem na ocenie nazw stanowisk pracy zajmowanych przez skarżącego, a nie na rodzaju wykonywanej przez niego pracy. Sądu obu instancji nie poczyniły ustaleń, co do charakteru wykonywanej przez skarżącego pracy w Przedsiębiorstwie Zagranicznym „C.” Zakład R., Zakładzie Usługowym B. W., w przedsiębiorstwie I., w Przedsiębiorstwie Budowlano-Handlowym N., oraz w przedsiębiorstwie J., poprzestając na oparciu się na nazwie stanowiska pracy wskazanego w aktach osobowych.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawcy nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Skarżący w ogóle nie wskazał w treści skargi kasacyjnej, jak również w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, jakie przepisy wymagają

wykładni ze strony Sądu Najwyższego oraz na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne, jakie miałyby ujawnić się w niniejszej sprawie. Przeciwnie, cała treść uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazuje raczej na to, że w ocenie skarżącego, Sąd drugiej instancji dokonał wykładni przepisów sprzecznej z utrwaloną linią orzecniczą, czym w sposób oczywisty naruszył prawo, tym bardziej nie wiadomo, jakie wątpliwości interpretacyjne miałyby być rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy. W związku z powyższym omawiana przesłanka nie mogła stanowić podstawy do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie.

Nie można uznać, że skarżący w niniejszej sprawie wykazał, aby skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona. Należy pamiętać, że przyjęcie skargi kasacyjnej uzasadnia jedynie takie naruszenie prawa, które jest nie tylko oczywiste, ale również doprowadziło do wydania oczywiście niesłusznego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie natomiast, rację ma skarżący, że Sąd drugiej instancji nie odniósł się do poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy, jakoby pracę na głębokościach stanowiła jedynie praca na głębokości co najmniej 3 metrów, tym samym zdaje się akceptować ten pogląd. Wskazać jednak należy, że zarzut bezpośrednio odnosi się do argumentacji zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji i powinien zostać on podniesiony w apelacji, nie zaś w skardze kasacyjnej, która powinna dotyczyć zastosowania prawa przez Sąd drugiej instancji. Ponadto, nawet uznanie tego zarzutu za słuszny nie prowadzi do automatycznego stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest oczywiście niesprawiedliwy czy niezgodny z prawem, bowiem nawet uwzględnienie okresu pracy wnioskodawcy jako montera-spawacza w wykopach jako pracy w szczególnych warunkach nie oznaczało automatycznie spełnienia przez niego wymogu co najmniej 15-sto letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, bowiem ten okres zatrudnienia był niewystarczający do uzyskania wymaganego stażu pracy.

Ponadto, należy stwierdzić, że nie jest słuszny zarzut naruszenia prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji w wyniku oparcia się na nazwach zajmowanych przez wnioskodawcę stanowisk. Pamiętać należy, że to na wnioskodawcy ciążył obowiązek udowodnienia wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach, przy czym mógł on w tym celu korzystać z dowolnych

środków dowodowych. Sąd drugiej instancji dokonał oceny przedstawionego materiału dowodowego i podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że skarżący nie przedstawił wiarygodnych dowodów, które świadczyłyby o błędnym wskazaniu w zebranych dokumentach stanowisk pracy wnioskodawcy i wykazałyby, że ubezpieczony pracował przez wymagany okres w warunkach szczególnych. Skarga kasacyjna w tym zakresie stanowi natomiast jedynie polemikę z Sądem drugiej instancji.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.